



ZAŁĄCZNIK DO UMOWY ADOPCYJNEJ

WAŻNE (PODSTAWOWE) INFORMACJE O ŚWINKACH MORSKICH

STADNOŚĆ

Świnki morskie to zwierzęta silnie stadne. Nie istnieją osobniki aspołeczne, pod żadnym pozorem nie mogą one żyć w pojedynkę. Powinny przebywać w stadach liczących minimum 2 przedstawicieli tego gatunku: tej samej płci lub różnej, pod warunkiem, że jedno z nich zostało wykastrowane/wysterylizowane. Przebywanie w grupie ma na świnki morskie pozytywny wpływ, ponieważ obniża ich poziom stresu oraz łagodzi reakcje na bodźce zewnętrzne. Ponadto dzięki posiadaniu towarzystwa, szybciej oswajają się z człowiekiem. Należy natomiast pamiętać, że świnki morskie nie stworzą stada z żadnym innym zwierzęciem – psem, kotem, królikiem czy chomikiem. Nie powinny mieć z nimi bezpośredniego kontaktu, ze względu na ryzyko przeniesienia się chorób, wystąpienia agresywnego zachowania czy chęć dominacji. Stadność świnek morskich absolutnie nie podlega dyskusji, dlatego nie można skazywać ich na życie w samotności.

ŚWINKOWE MIESZKANIE

Przestronne lokum dla 2 świnek morskich powinno mieć powierzchnię przynajmniej 0,7 m², czego odpowiednikiem jest klatka o wymiarach 120 cm x 59 cm x 47 cm (długość x szerokość x wysokość), a dla każdego kolejnego osobnika należy doliczyć +0,3 m². Zamknięte, szklane akwaria są dla nich nieodpowiednie ze względu na nieprawidłową wentylację. Każde świnkowe mieszkanie musi posiadać właściwe wyposażenie: poidło, paśnik na siano, miskę ceramiczną oraz schronienie. Zwierzęta te cenią sobie miękkie podłoże i chętnie korzystają z polarowych akcesoriów, takich jak: hamaki czy norki. Ponadto lubią używać drewnianych tuneli i zabawek z siana. Natomiast pod żadnym pozorem nie mogą korzystać z szelek, smyczy i kołowrotków, ponieważ są niebezpieczne dla ich delikatnego kręgosłupa. Świnki morskie mają bardzo wrażliwe poduszki łapek, dlatego tak ważne jest, aby kuweta klatki wyłożona była odpowiednią ściółką, np. trocinami, peletem drzewnym wraz z matami, trocinami lub drybed'ami. Absolutnie nie można stosować dla nich żwirków silikonowych, ściółek z celulozy czy piasku. Należy również pamiętać, że świnki morskie oprócz przebywania w klatce potrzebują codziennych wybiegów oraz miejsca i przestrzeni do zabaw.

ŻYWIENIE

Świnki morskie nie są ziarnojadami. Ziarna zbóż są nieodpowiednim pożywieniem dla świnek morskich, a wręcz niebezpiecznym. Ich spożywanie powoduje tworzenie się bolesnych ran i ropni w pyszczku oraz sprzyja nadmiernemu tyciu, które prowadzi do pojawienia się schorzeń takich jak np. otluszczenie wątroby, cukrzyca czy pododematitis. Należy stosować oryginalnie zapakowane, posiadające etykietę oraz datę przydatności karmy oraz granulaty bezzbożowe, z wysoką zawartością włókna pokarmowego (przynajmniej 15%) i witaminy C (minimum 500 mg/ 1 kg karmy).

Podstawą diety świnek morskich jest sianko, do którego powinny mieć stały dostęp, tak samo jak do świeżej i czystej wody. Bardzo istotne w ich żywieniu są także świeże i suszone zioła, surowe warzywa oraz owoce, choć te ostatnie nie powinny być podawane zbyt często, ze względu na dużą zawartość cukru. Ulubionymi przysmakami świnek morskich są: ogórek, pomidor, pietruszka, koperek, marchewka, cykoria, seler naciowy, burak, arbuz. Wszystkie warzywa i owoce, przed podaniem należy umyć oraz osuszyć, ponieważ mokre mogą powodować wzdęcia lub bóle brzucha.

WITAMINA C

Świnki morskie nie potrafią wytwarzać witaminy C (kwasu askorbinowego), dlatego muszą go otrzymywać z pożywieniem. Odpowiednio zbilansowana dieta świnek morskich, zawierająca dobrej jakości karmę oraz bogata w warzywa z wysoką zawartością witaminy C np.: pietruszka, papryka, jarmuż, cykoria, pomidor, nie wymaga dodatkowego suplementowania tej witaminy. Natomiast w przypadku niedoboru witaminy C, po konsultacji z weterynarzem, który zaleci odpowiednią dawkę, należy ją podawać. Bardzo istotny jest jej sposób suplementowania – nie wolno dodawać jej do poidła z wodą, ponieważ się utlenia, a dawkować w strzykawce, bezpośrednio do pyszczka zwierzęcia. Skutki niedoboru witaminy C objawiają się szarawym kolorem zębów u świnek morskich i mogą mieć fatalny wpływ na ich zdrowie, powodując m. in. trudności w gojeniu się ran, szkorbut czy zapalenie stawów i warg, dlatego



nie należy lekceważyć tego zagadnienia.

OPIEKA WETERYNARYJNA

Regularne kontrole, szybkie reagowanie oraz odpowiednia opieka, mają ogromny wpływ na długość życia świnek morskich. Chorują one tak samo jak ludzie, natomiast częściej niż my potrafimy ukrywać pewne dolegliwości, dlatego tak ważna w ich przypadku jest profilaktyka. Do 4. roku życia świnek morskich należy minimum raz w roku udać się na kontrolę do weterynarza specjalizującego się w leczeniu zwierząt egzotycznych, natomiast po 4. roku życia – co pół roku. Podstawowe badania, które powinien wykonać lekarz to: sprawdzenie stanu skóry, łap oraz zębów, osłuchanie, kontrola wagi, badanie krwi, badanie bobków oraz USG jamy brzusznej. Jeśli u świnek morskich wystąpią niepokojące objawy, takie jak np. kaszel, katar, kichanie, biegunka, brak bobków, brak apetytu, wzmożone pragnienie, zmiany skórne, czy w zachowaniu, oznacza to, że są chore i pilnie należy udać się do odpowiedniego weterynarza. Nie należy szukać porad w internecie, podawać samowolnie leków, czy zwlekać, ponieważ każda minuta ma wpływ na życie świnek morskich, dlatego trzeba reagować od razu i pozostawić leczenie specjalistom.

Więcej informacji istotnych informacji znajdziecie na naszej stronie internetowej <https://swinkimorskie.eu/> w zakładce: Porady

ŁĄCZENIE ŚWINEK MORSKICH

Świnki jako zwierzęta stadne mają potrzebę ustalenia hierarchii, zanim zaczną tworzyć zgodnie żyjące stado. W konsekwencji skutkuje to zastosowaniem specyficznych reguł łączenia nieznanymi sobie osobników. Gdy przynosimy do domu adoptowaną świnkę i chcemy ją dołączyć do tej, która już u nas mieszka (lub do stada), można na kilka dni zostawić ją w **osobnej klatce (daleko od siebie)**, aby przywykła do dźwięków i zapachów nowego miejsca, albo wykorzystać stresującą sytuację i od razu spróbować świnki połączyć.

NIE NALEŻY ROBIĆ CHWILOWYCH ZAPOZNAŃ I ZBLIŻAĆ ŚWINEK DO SIEBIE „NA CHWILĘ” – ŁĄCZYMY RAZ A DOBRZE!

Nie powinniśmy robić wielu prób łączenia, ponieważ za każdym razem hierarchia będzie ustalana od nowa i takie próby będą niepotrzebnie stresować zwierzęta – lepiej zrobić to **RAZ A DOBRZE**.

Najlepszym miejscem na łączenie świnek jest pomieszczenie, w którym żadna z nich nigdy nie była, aby nie czuły się właścicielami terenu, który zapewne został poprzednio oznakowany zapachami.

△ BARDZO WAŻNE! Świnki łączymy na pustej, ograniczonej, neutralnej przestrzeni, bez misek, domków, legowisk: na przykład rozkładamy stary koc w przedpokoju lub kuchni, ogradzamy go i dajemy tylko dużą ilość siana, ziół i porcję warzyw.

Świnki na takiej neutralnej przestrzeni powinny przebywać jak najdłużej się da, aby się do siebie przyzwyczyły – **nawet do kilku dób**, ponieważ rozdzielenie po próbie łączenia spowoduje, że wszystko trzeba zaczynać od nowa.

Przy każdym spotkaniu świnki będą się obwąchiwać, kręcić zadkami, kłócić się, włożyć na siebie i wykonywać ruchy kopulacyjne – to tylko próby dominacji niezbędnej do ustalenia, kto będzie szefem.

PRZESTRZEŃ STOPNIOWO POMNIEJSZAMY DO WYMIARÓW DOCELOWEJ KLATKI.

Podgryzanie, turkotanie, stawanie słupka, gonitwy, wachanie pyszczków, czy też kręcenie zadkami są typowymi przejawami ustalania hierarchii w stadzie. Po pewnym czasie powinno się to uspokoić, gdy tylko świnki ustalą, kto będzie rządził. Każda świnka ma swój własny charakter i osobowość. Istnieje przekonanie, że samiczki są bardziej pokojowe i łatwo je łączyć, natomiast samczyki są agresywne i będą walczyć, podczas, gdy wszystko zależy od osobniczych charakterów. Jeżeli nie będą zgodne, ciężko będzie świnki połączyć. **Będą ostrzegawczo szczekać zębami, stoszyć futro i rzucać się na siebie.** Dopóki nie zaczną się atakować na serio i gryźć, czasami do krwi, radzimy zostawić świnki samym sobie, choć pod obserwacją. Jeśli jednak zaczyna się **bójka, trzeba ją przerwać, potraktować świnki np. wodą ze zraszacza do kwiatów i zrzucić na nie ręcznik w celu rozdzielenia walczących**



świnek.

△ **BARDZO WAŻNE!** Ugryzienie zawsze goi się źle, świnki zaś mają długie siekacze, więc często widać tylko dziurki w skórze, a nie wiadomo, jak głęboko sięga rana. W takich ugryzieniach często rozwija się podskórny ropień, wymagający leczenia antybiotykami i interwencji chirurgicznej. Trzeba pamiętać, że rany po ugryzieniu świnek trzeba zawsze starannie dezynfekować i kontrolować ich stan, a jeśli się zdarzy, że w ferworze walki świnka ugryzie opiekuna, potrzebna może być wizyta u lekarza.

△ **UWAGA, BARDZO WAŻNE!** W trakcie bójki absolutnie nie próbuj rozdzielić świnek gołymi rękami! Atakująca świnka może dotkliwie pogryźć, gdy przypadkiem uzna Twoją rękę za przeciwnika!

Kiedy można przenieść świnki do klatki docelowej?

Zazwyczaj wtedy, gdy ustąpiły wszelkiego rodzaju stanowcze próby ustalania hierarchii pomiędzy świnkami. Atmosfera nie może być napięta, a świnki nie mogą być do siebie wrogo nastawione. Zazwyczaj bardzo łatwo jest to zauważyć obserwując proces łączenia. W wielu przypadkach wygląda on podobnie. W klatce ponownie może dojść do przepychanek i próby przypomnienia kto rządzi – ale nie powinno być w tym agresji.

Bezpośrednio po łączeniu i przełożeniu świnek do klatki docelowej **poczekajmy z wkładaniem do niej akcesoriów (hamaków, domków, tuneli)**. Klatkę możemy np. zakryć z jednej strony kocem. Dajmy świnkom jeszcze parę dni i stopniowo wkładajmy dodatki cały czas obserwując ich reakcje. Jeśli między nimi nie dochodzi do kłótni po włożeniu hamaków, dodajmy tunel, jeśli tunel nie wywoła skrajnych emocji – dodajemy domek czy norkę.

Jeśli zaczną się przepychanki o jeden hamak – powieśmy drugi. Tak samo w przypadku misek czy poidelka. Cały czas obserwujemy sytuację. **Jeśli chodzi o domki – najlepiej sprawdzają się te tzw. przelotowe** z dwoma lub trzema otworami. Świnkom łatwiej będzie biegać w klatce oraz nie dojdzie do sytuacji, gdzie jedna zapędzi drugą w kąt. Gdy już uda nam się połączyć świnki i przełożymy je do klatki docelowej, **przez kilka dni nie rozdzielamy ich, ani nie przenosimy w inne miejsca.**

Jeśli zaprzyjaźnione świnki nagle zaczną się ganiać, może to oznaczać, że mają za mało ruchu i warto wypuścić je na wybieg, ale może to też być skutkiem jakiegś, nawet drobnej, zmiany w wyposażeniu: nowa miska, tunel, hamak – **mogą wywołać awanturę. Zamiana zachowania może wynikać również ze spadku kondycji/pogorszenia zdrowia jednej ze świnek, więc warto w takiej sytuacji udać się na wizytę kontrolną do weterynarza.**

Jeśli świnki, które mieszkały razem, **mocno się pogryzą (do rozcięć, krwi)** i nie widać chęci powrotu do zgodnego życia – **trzeba rozdzielić je do różnych klatek, najlepiej na tydzień – dwa** i trzymać tak, aby się nie widziały i nie czuły. Potem znowu możemy spróbować połączyć je na wybiegu, ale może to być trudniejsze, ponieważ świnki mają dobrą pamięć i często mogą pamiętać zaistniały konflikt.

W razie problemów z łączeniem lub niepewności, czy sytuacja zmierza w dobrym kierunku, Stowarzyszenie służy radą i pomocą (kontakt przez facebook, mail lub bezpośrednio z domem tymczasowym).

Więcej informacji o łączeniu znajdziecie na naszej stronie internetowej <https://swinkimorskie.eu/> w zakładce: Porady → Początek → Jak łączyć świnki morskie?